

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z wniosku E. W.

przy uczestnictwie M. K., K. K. i B. B.

o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2005 r., kasacji uczestników postępowania M. K. i K. K. od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 kwietnia 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po H. K. zmarłym dnia 25 maja 1994 r. w P. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 19 marca 1994 r. nabyli: córka E. W. w ½ części i synowie M. K. i B. K. po ¼ części.

Sąd ustalił, że zmarły w dniu 25 maja 1991 r. w P. spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z M. K. z domu P., która zmarła w dniu 29 grudnia 1997 r. Był ojcem trojga dzieci: M. K., B. K. i E. z K. W. Nie miał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Syn Spadkodawcy B. K. zmarł 23 lutego 2000 r. pozostawiając jako spadkobierców ustawowych żonę B. B. i syna K. K. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne ani wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Spadkodawca H. K. pozostawił testament własnoręczny z dnia 19 marca 1991 r., otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowym w P. dnia 3 marca 2002 r.

Rodzice spadkodawcy byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w P. przy ul. G. i M.: M. K. w $\frac{1}{4}$ części, a J. K. w $\frac{3}{4}$ częściach. M. K. zmarł 5 listopada 1935 r. i spadek po nim nabyli na podstawie ustawy żona J. K. oraz dzieci H. K., F. P. i K. K. po $\frac{1}{4}$ części. J. K. zmarła 5 lipca 1976 r., a spadek po niej na podstawie testamentu nabył w całości syn H. K. Udział w nieruchomościach położonych w P. stare miasto, tom 14 k. 398 położonych przy ul. G. i M. nabyty przez spadkodawcę w drodze dziedziczenia po rodzicach wynoszący $\frac{14}{16}$ części wyczerpuje cały spadek. Nieruchomość ta jest zabudowana dwoma budynkami o charakterze mieszkalno - usługowym w zabudowie bliźniaczej. Jedna kamienica zlokalizowana jest przy ul. G., a druga stanowiąca jej lustrzane odbicie przy ul. M. Oba budynki łączy klatka oficyn w podwórzu.

Wartość rynkowa części nieruchomości zabudowanej kamienicą położoną przy ul. G. na dzień sporządzenia testamentu wynosiła 670 830 000 zł, a wartość rynkowa części nieruchomości z kamienicą przy ul. M. wynosiła 308 509 000 zł.

Spadkodawca był z zawodu farmaceutą. Przed śmiercią zamieszkiwał w P. przy ul. G. wspólnie z żoną M. K., córką E. W. i jej dwójką dzieci. H. K. utrzymywał dobre kontakty z wszystkimi dziećmi i nie było pomiędzy nimi konfliktów. Obie części nieruchomości, tj. kamienica usytuowana przy ul. G. i kamienica usytuowana przy ul. M., były dla spadkodawcy równoważne.

H. K. prosił o pomoc w zredagowaniu testamentu B. P. Powiedział jej, że część nieruchomości od G. ma objąć córka, a część od M. synowie w częściach równych. Spadkodawca rozmawiał też z córką E. W. na temat losów jego majątku po śmierci. Powiedział jej, że ma otrzymać kamienicę od ulicy G., a jej bracia kamienicę od ulicy M. po połowie. Wspomniał również raz lub dwa, że po śmierci jego dzieci każde z wnuków będzie miało po ćwiartce kamienicy.

Sąd Rejonowy wskazał, że ważność testamentu własnoręcznego spadkodawcy z dnia 19 marca 1991 r. nie była kwestionowana ani przez wnioskodawczynię, ani przez uczestników i nie budziła wątpliwości Sądu. Kwestią sporną stała się natomiast interpretacja ostatniej woli spadkodawcy w zakresie wielkości udziałów, jakie miały przyspaść spadkobiercom testamentowym. Podkreślił, że spadkodawca w testamencie ustanowił dzieci swoimi spadkobiercami, a zatem powołał je do spadku, lecz nie wskazał wprost ich udziałów. Zauważył, że spadkobiercy testamentowi dziedziczą spadek w częściach równych (art. 960 k.c.), gdy wielkość udziałów nie da się ustalić w drodze wykładni testamentu.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że gdyby sporządzając testament H. K. poprzestał na rozporządzeniu, że powołuje do spadku swoje dzieci, to te dziedziczyłyby po jednej trzeciej części. Testator jednak w końcowej części testamentu wyraził wolę „aby córka E. objęła w posiadanie część nieruchomości stanowiącej kamienicę wraz z oficyną przy ul. G., a synowie M. i B. kamienicę przy ul. M., każdy z nich po połowie tzn. w częściach równych”. Odwołując się do cech testatora i do dobrych wzajemnych kontaktów pomiędzy ojcem i dziećmi przyjął, że spadkodawca w testamencie wyraził wolę, aby córka dziedziczyła po nim udział w $\frac{1}{2}$ części, a synowie udziały po $\frac{1}{4}$ części.

Podkreślił przy tym, że za taką interpretacją przemawiało życzenie spadkodawcy wyrażone wobec osób trzecich, aby w przyszłości każdy z wnuków otrzymać mógł po ćwiartce kamienicy (każde z dwojga dzieci córki i każde z dzieci synów). Wyraził w końcu przekonanie, że ustalenie udziałów w spadku zgodnie z regułą wyrażoną w art. 961 k.c. w oparciu o opinię biegłego, w części około $\frac{4}{6}$ (68,5%) E. W. i po $\frac{1}{6}$ (15,75%) B. K. i M. K. przekreślałoby wolę spadkodawcy.

Od postanowienia tego apelację wnieśli uczestnicy, którą Sąd Okręgowy oddalił postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2004 r. Sąd ten przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i podzielił jego argumentację prawną. Dodatkowo powołał wyrażony w doktrynie pogląd, zgodnie z którym rzeczywistą wolę spadkodawcy należy ustalić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne oraz, że należy brać pod uwagę nie tylko sformułowania zawarte w testamencie, ale także wszelkie okoliczności zewnętrzne. Jednocześnie stwierdził, że spadkodawca rozporządził częścią nieruchomości z kamienicą przy ul. G. na rzecz wnioskodawczynie a kamienicą przy ul. M. na rzecz jej braci po połowie.

Uczestnicy M. K. i K. K. w kasacji opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 948 k.c. oraz na naruszeniu przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. i 328 k.p.c., wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, że spadek na podstawie testamentu z dnia 19 marca 1991 r. nabyły dzieci w częściach równych tj. po $\frac{1}{3}$ części, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W wyniku rozpoznania kasacji nie można wzruszyć orzeczenia w części niezaskarżonej. W części zaskarżonej Sąd Najwyższy z urzędu bierze tylko pod uwagę nieważność postępowania, a poza tym jest związany wskazanymi podstawami kasacyjnymi i podniesionymi na ich poparcie zarzutami. Ponieważ wśród nich znalazł się

także zarzut, że przekonanie testatora o równoważności i jednakowej wartości obu kamienic nie mogło stanowić podstawy „... do przydania wnioskodawczyni połowy udziału w spadku”, a jego uwzględnienie mogło także pogorszyć położenie procesowe skarżących, wystąpiła kwestia, czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku w postępowaniu kasacyjnym obowiązuje zakaz *reformationis in peius*.

Sąd stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy, jak również w ten sam sposób rozstrzyga o wysokości ich udziałów (art. 677 § 1 k.p.c.). Z tego względu w takiej sprawie sąd drugiej instancji nie jest związany zakresem żądań uchylenia lub zmiany zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania, który wniósł apelację. W razie częściowego zaskarżenia takiego orzeczenia sąd odwoławczy, stwierdzając jego wadliwość oraz brak podstaw do jego zmiany uchyla je w całości (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1973 r., III CZP 113/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 144).

Odpowiednie stosowanie w postępowaniu kasacyjnym przepisów o postępowaniu apelacyjnym (art. 393¹⁹ k.p.c.) oznacza, że niektóre z nich znajdują zastosowanie wprost bez żadnych modyfikacji i zabiegów adaptacyjnych, inne tylko pośrednio, a więc z uwzględnieniem konstrukcji i odrębności postępowania, w którym znajdują zastosowanie, a jeszcze inne nie będą mogły być wykorzystywane w żadnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1975 r., I CO 9/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 219). Z zasady dyspozycyjności wynika prawo strony do sformułowania zarzutów kasacyjnych. Wybór ten dotyczy zarówno rodzaju jak i ich zakresu. Jeżeli w kasacji zostanie wyartykułowany zarzut mogący pogorszyć położenie skarżącego, to powinien on zostać rozpoznany w postępowaniu kasacyjnym, jeżeli podlegałby rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym, bez względu na zakaz *reformationis in peius*. Trzeba podzielić wyrażony wyżej pogląd, że treść art. 677 § 1 k.p.c. oraz charakter postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wyłączają w tym postępowaniu ten zakaz (art. 384 k.p.c.).

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji wyraźnie ustalił, że spadkodawca w testamencie nie wskazał wprost udziałów spadkobierców. Wprawdzie określił wartość części nieruchomości spadkowej zabudowanej kamienicą przy ul. G. na kwotę 670 830 000 zł, a wartość części nieruchomości spadkowej przy ul. M. także zabudowanej budynkiem mieszkalno usługowym na kwotę 308 569 000, niemniej w drodze wykładni testamentu przyjął, że

spadkodawca rozporządził jednak ułamkowymi udziałami w spadku i w związku z czym wartość tych składników majątkowych wyczerpujących cały spadek nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy większego znaczenia.

Tymczasem Sąd Okręgowy, co trafnie podnieśli skarżący, z jednej strony przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a z drugiej w sposób sprzeczny z nimi stwierdził, że z treści testamentu wynika, iż wolą testatora było, aby wnioskodawczyni otrzymała kamienicę przy ul. G., a jej bracia po połowie drugiej. Ustalenie to wskazuje na to, że spadkodawca rozporządził tylko przedmiotami należącymi do spadku i to w zakresie w jakim był ich właścicielem, a nie ułamkowymi udziałami w spadku. Trzeba więc zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd drugiej instancji popadł przy konstruowaniu podstawy faktycznej orzeczenia w wewnętrzną sprzeczność, co stanowi rażące naruszenie powołanych w kasacji przepisów procesowych (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c.). Uchybienie to niewątpliwie miało wpływ na wynik sprawy, bo przy ustaleniu, że spadkodawca rozporządził poszczególnymi przedmiotami wyczerpującymi cały spadek miałyby w sprawie zastosowanie art. 961 zdanie drugie k.c. W takim wypadku dla ustalenia udziałów poszczególnych spadkobierców niezbędne byłoby wyliczenie wartości praw majątkowych przeznaczonych dla poszczególnych spadkobierców i porównanie ich z wartością całego spadku. Uzyskane w ten sposób ułamki określiłyby wielkość udziałów poszczególnych spadkobierców (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1985 r., III CRN 10/85, niepubl.).

Wykazanie podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego zwalniało w zasadzie Sąd Najwyższy od rozważania zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego. Można jednak zauważyć, że z art. 960 k.c. wynika, iż gdy spadkodawca powołuje do spadku więcej niż jedną osobę powinien określić udziały spadkobierców, gdyż w przeciwnym wypadku dziedziczą oni w częściach równych. Jeżeli jednak w treści testamentu zawarte są pewne wskazówki co do udziałów poszczególnych spadkobierców należy rozstrzygnąć, czy w drodze wykładni testamentu da się ustalić jaka w tej materii była rzeczywista wola spadkodawcy. Z dyrektywy zawartej w art. 948 § 1 k.c. wynika bowiem wprost, że przy tłumaczeniu treści testamentu należy dążyć do zapewnienia możliwie pełnego i wiernego urzeczywistnienia ostatniej woli spadkodawcy.

Właściwa, jako wynikająca z teorii woli, jest metoda subiektywno-indywidualna wykładni testamentów. Taki wybór wartości w procesie interpretacji wynika z tego, że testament jest jednostronną czynnością prawną, nie skierowaną do określonego adresata, a zatem nie zachodzi potrzeba ochrony drugiej strony, bo jej nie ma. Z tego

względu dla wykrycia rzeczywistej woli spadkodawcy mogą mieć znaczenie okoliczności w jakich testament został sporządzony (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN378/00 niepubl. i z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118).

Wykładnia testamentu ma jednak na celu usunięcie niejasności i nie może prowadzić do modyfikacji jego treści (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OCNC 2002, nr 1, poz. 14). Przedmiotem więc interpretacji może być tylko to co znalazło się choćby w sposób nieporadny i niejasny w treści testamentu. W drodze interpretacji nie można uzupełnić treści testamentu, tj. wywieść tego co testament nie zawiera. Okoliczności złożenia testamentu uwzględnia się więc przy wykładni testamentu i można je dowodzić wszelkimi środkami dowodowymi. Nie są one jednak samoistnym przedmiotem wykładni, bo nie jest to testament. Nie można więc za pomocą tych środków ustalić tego czego treść testamentu nie zawiera (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00 niepubl.) Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozporządzenia spadkodawcy i nadać mu rozsądną treść (*interpretatio in favorem testamenti*).

Artykuł 960 k.c. stanowi ustawowe uzupełnienie treści testamentu przez wskazanie, że w braku określenia udziałów spadkowych w testamencie współspadkobiercy dziedziczą spadek w częściach równych. Określenie wielkości udziałów przez spadkodawcę w jakikolwiek sposób wyłącza stosowanie tego przepisu. Określenia nieprecyzyjne podlegają natomiast wykładni w zasygnalizowany sposób.

Skoro udział spadkodawcy w przedmiotowej nieruchomości wyczerpywał cały spadek, to w drodze wykładni trzeba rozstrzygnąć jaki charakter miało postanowienie o objęciu w posiadanie przez córkę części nieruchomości z kamienicą przy ul. G. i synów części nieruchomości z kamienicą przy ul. M.

Z przytoczonych względów kasja uległa uwzględnieniu (art. 393¹³ k.p.c. w zw. art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).